

Zygmunt Wysocki

Świątynia królowej Hatszepsut w Deir el Bahari : wyniki badań architektonicznych północnego portyku środkowego dziedzińca

Ochrona Zabytków 42/2 (165), 167-176

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚWIĄTYNIA KRÓLOWEJ HATSZEPSUT W DEIR EL BAHARI. WYNIKI BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH PÓŁNOCNEGO PORTYKU ŚRODKOWEGO DZIEDZIŃCA

Środkowy dziedziniec świątyni, leżący na częściowo sztucznie wyniesionym tarasie, stąd zwany także środkowym tarasem, ograniczony jest od północy portykiem, który Naville nazwał północną kolumnadą (fot. 1).

Portyk ten jest wyraźnie nie dokończony. I w tym stanie zachował się do naszych czasów.

W odróżnieniu od trzy- lub dwurzędowych portyków występujących w obiekcie ma on zaledwie jeden rząd 15 protodoryckich, 16-bocznych kolumn, zwieńczonych kostkowymi głowicami.

Na ośmiu postępujących od zachodu kolumnach spoczywają architrawy o formach występujących w pozostałych elementach świątyni, zwieńczone blokami gzymosowymi, na których zachowana jest również balustrada, wprawdzie z poważnymi ubytkami (rys. 3).

Pozostałe siedem kolumn stoi luźno, bez obciążenia, lecz w pełnej swej wysokości, wynoszącej średnio ok. 4,45 m od wierzchu bazy do górnej płaszczyzny głowicy (rys. 4).

Trzony kolumnowe posadowione są na bazach, ułożonych na posadzce portyku, a ich podział na poszczególne bębny cechuje przypadkowość, poddyktowana prawdopodobnie wymiarami będącego wówczas do dyspozycji surowca.

Całość portyku, z wyjątkiem architrawów, wykonana jest z wapienia (architrawy z piaskowca o fioletowym zabarwieniu). Można sądzić, że jest on wtórnie użyty; być może wykorzystano materiał z innych obiektów usytuowanych na terenie nekropoli.

Kolumnada portyku sflankowana jest po obu stronach krótkimi odcinkami ścian, z których zachodnia zwieńczona jest zachowanym profilem półwałka oraz gzymsu i balustrady. Wschodni odcinek ściany flankującej kieruje się pod kątem prostym w kierunku ogrodzeniowej ściany dziedzińca, a wieńczący półwałek, którego brak jest w tym miejscu, przechodzi również na narożnik obu płaszczyzn ściennych (rys. 2). Ten odcinek ściany uzyskuje wyraz narożnika pylonu świątynnego. Zachodnia ściana flankująca występuje dość znacznie z lica płaszczyzny architrawy portyku, powodując tym gierowanie się wszystkich profili porządku architektonicznego, a następnie wtapia się w płaszczyznę ściany flankującej niegdyś portyk Anubisa. W tym miejscu jest wyraźnie widoczny niepowiązany konstrukcyjnie styk obu tych elementów architektonicznych, tj. portyku Anubisa i północnego portyku środkowego dziedzińca (rys. 2 i 3).

Przebieg spoiny zaznaczającej miejsce dobudowy portyku wydaje się wskazywać, że dawny północny kraniec fasady portyku Anubisa, przysłoniętej obecnie zachodnią ścianą dobudowanego portyku, mógł występować bardziej ku wschodowi lub też mógł być dekorowany jakąś formą figuralną (fot. 5).

Sprawdzenie tego przypuszczenia wymagałoby jednak rozbiórki oryginalnych fragmentów budowli, zachowanych w nienaruszonym stanie do naszych czasów. Decyzja taka nie byłaby jednak uzasadniona.

Ślady te są dowodem na to, że północny portyk środkowego dziedzińca powstał po zrealizowaniu portyku Anubisa. Portyku tego nie było w pierwotnym projekcie,

w ramach którego rozszerzono architekturę świątyni o portyk Anubisa.

Rozpatrując z kolei koneksję portyku północnego z murem ogradzającym od północy środkowy dziedziniec, dostrzegamy wyraźnie, że pomiędzy tymi dwoma elementami nie ma również kamieniarskiego powiązania, gdyż spoina biegnąca na ich styku od góry do dołu wskazuje, iż są one po prostu dostawione do siebie (rys. 1). Wypływa stąd kolejny wniosek, że mur ogrodzeniowy nie jest elementem projektowanym i realizowanym razem z portykiem, lecz pochodzi z następnej fazy rozbudowy świątyni ku wschodowi.

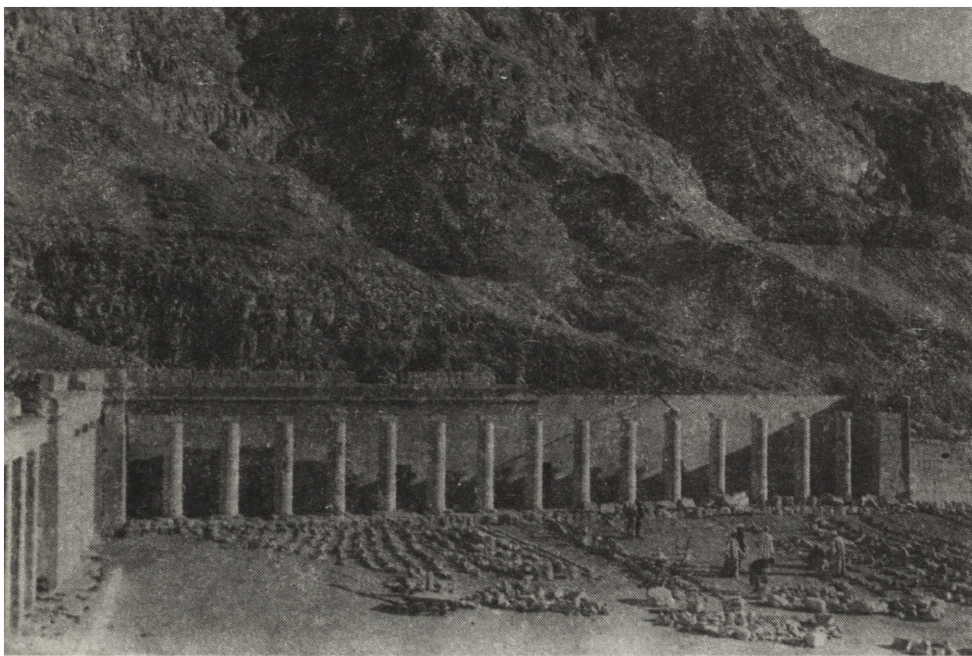
W sezonie 1982/1983 wykonaliśmy wykop sondażowy na zapleczu muru ogrodzeniowego, tuż przy jego niepowiązanym styku z wschodnią ścianą północnego portyku. Ukazała się płaszczyzna ściany, pokryta pobiałą (*gesso*) zakrywającą wszystkie spoiny układu bloków. Widać dziś jeszcze, że niegdyś była ona jedną z eksponowanych, widocznych płaszczyzn ściennych, tworzących w pewnym okresie wschodnie zakończenie świątyni (fot. 6). Dopiero później, w czasie rozbudowy obiektu, dostawiono do niej północny mur ogrodzeniowy środkowego dziedzińca.

Zaplecze kolumnady portyku tworzy ściana, zbudowana z wapiennych bloków, odsunięta od osi kolumnady o ok. 2,05 m ku północy, wzniesiona z nachyleniem występującym przy prawie wszystkich ścianach obiektu ku otaczającym skałom, szczególnie przy ścianach tworzących zaplecze portyków. Łączy je w narożnikach normalne wiązanie kamieniarskie, tak z zachodnią, jak i wschodnią, wewnętrznymi ścianami portyku. W omawianej ścianie zaplecza kolumnady znajdują się wejścia do czterech małych kaplic, obwiedzione lekko występującymi z lica, prostymi formami portalowymi. Wejście do pierwszej od zachodu, nieco większej kaplicy usytuowane jest pomiędzy drugą a trzecią kolumną, do drugiej pomiędzy piątą a szóstą, do trzeciej pomiędzy ósmą a dziewiątą, do czwartej zaś pomiędzy jedenastą a dwunastą (rys. 1.). pomiędzy czternastą a piętnastą kolumną osadzony jest w ścianie fragment dużego bloku, noszący wyraźne ślady skucia lica, mogący być częścią nadproża portalowego.

Istniejący tu rytm kaplic, jak też wyraźne jego zakłócenie we wschodnim odcinku ściany zaplecza, w połączeniu z omawianym fragmentem przypuszczalnego bloku nadprożowego, może sugerować, że w miejscu tym projektowano jeszcze jedną kaplicę, która jednak nie została zbudowana.

Wszystkie cztery kaplice, wykute w skale łupkowej, obłożone są wewnątrz kamiennymi blokami ściennymi i takimiż sklepieniem kolebkowym o podniesionym kluczu. Brak jest przekrycia stropowego nad całym portykiem, występującego zwykle w formie grubych na wysokość gzymsu płyt kamiennych, jak np. w oryginalnie zachowanej kolumnadzie Anubisa.

W przeciwieństwie do ścian pozostałych portyków brak jest w tym elemencie jakiegokolwiek reliefowego zdobienia, a powierzchnia bloków nie jest przy tym w pełni wykończona, nosząc liczne ślady obróbki dłutem.



1. Widok ogólny północnego portyku środkowego dziedzińca
1. General view of the northern portico of the middle courtyard

Świadczyłyby to o jej przygotowaniu do zamierzonej dekoracji, gdyż jeśliby takiej nie planowano, to lico ścian byłoby raczej wykończony na gładko.

Porównując poziom wykonawstwa budowlanego omawianego portyku z występującym w innych elementach świątyni, szczególnie z górnym tarasem, można stwierdzić, że realizacja jest tu mniej dokładna, wręcz niedbała, a bloczki użyte do wzniesienia ścian, słabo powiązane zaprawą, mają mniejsze i bardzo zróżnicowane wymiary. Spoiny poszczególnych warstw biegną nierówno, z bardzo licznymi uskokami, tworzącymi dużą nieregularność układu.

Można odnieść wrażenie, jakby budowniczy tego elementu borykał się z trudnościami materiałowymi i być może wykorzystywał kamień pochodzący z innych obiektów, zlokalizowanych na terenie nekropoli. E. Naville sugeruje, że właśnie zabarwienie piaskowcowych bloków architrawu świadczy o ponownym użyciu materiału pochodzącego z świątyni Mentuhotepa, gdzie kamień o tej barwie był stosowany. Przypuszcza on nawet, że i wapień użyty w obiekcie Hatszepsut mógł pochodzić z sąsiadującej z nim świątyni XI dynastii¹.

Jednak badania, jakie przeprowadziłem w tym zakresie, nie potwierdziły przypuszczeń Naville'a.

O ile długość poszczególnych przęseł piaskowcowych architrawów portyku odpowiada występującym w świątyni Mentuhotepa, a szczególnie w jej środkowym dziedzińcu (225 cm zarówno w portyku świątyni Hatszepsut, jak i w dziedzińcu świątyni Mentuhotepa), o tyle szerokość i wysokość elementów świątyni Mentuhotepa jest dużo mniejsza od wymiarów w portyku świątyni Hatszepsut.

W świetle badań D. Arnolda², szerokość architrawów waha się od 53,3 cm do 60 cm, zaś wysokość ich od 37,5 do 60,0 cm.

Już tylko ten fakt wyklucza możliwość ponownego użycia architrawów świątyni Mentuhotepa do budowy portyku świątyni Hatszepsut, gdyż występująca tu szerokość, jak zresztą i wysokość architrawu, wynosi ok. 72 cm.

Wynika więc z tego jednoznaczny wniosek, że piaskowcowe architrawy zastosowane w północnym portyku środkowego dziedzińca świątyni Hatszepsut nie pochodzą z sąsiedniej świątyni Mentuhotepa, jak to niesłusznie przypuszczał Naville.

To jego domniemanie kolidowałoby również z faktami historycznymi, stwierdzonymi przez D. Arnolda³. W myśl jego ustaleń, w okresie XVIII dynastii, za panowania Amenhotepa I, następuje ponowne zainteresowanie świątynią, a król ten dostawia w jej dziedzińcu swoje posągi do posągów Mentuhotepa. Wydaje się, że i następni władcy tej dynastii, a wśród nich również królowa Hatszepsut, musieli liczyć się z obiektami XI dynastii, przywróconymi w tym czasie kultowi. Wskazywałyby na to etapy budowy świątyni Hatszepsut, w których honorowano budowle XI dynastii wzniesione swego czasu na terenie dzisiejszego środkowego dziedzińca jej obiektu (kaplica Arnenhotepa I oraz grobowiec Neferu).

Także w okresie panowania XIX dynastii prowadzone są w świątyni Mentuhotepa renowacje Ramesydów, a z obiektu tego nie rabowano kamienia aż do pierwszej połowy XX dynastii.

Na podstawie powyższych wymiarów, a także historycznych danych można wyciągnąć wniosek, że do budowy świątyni Hatszepsut nie użyto ani piaskowca, ani wapienia pochodzącego z sąsiedniego obiektu XI dynastii.

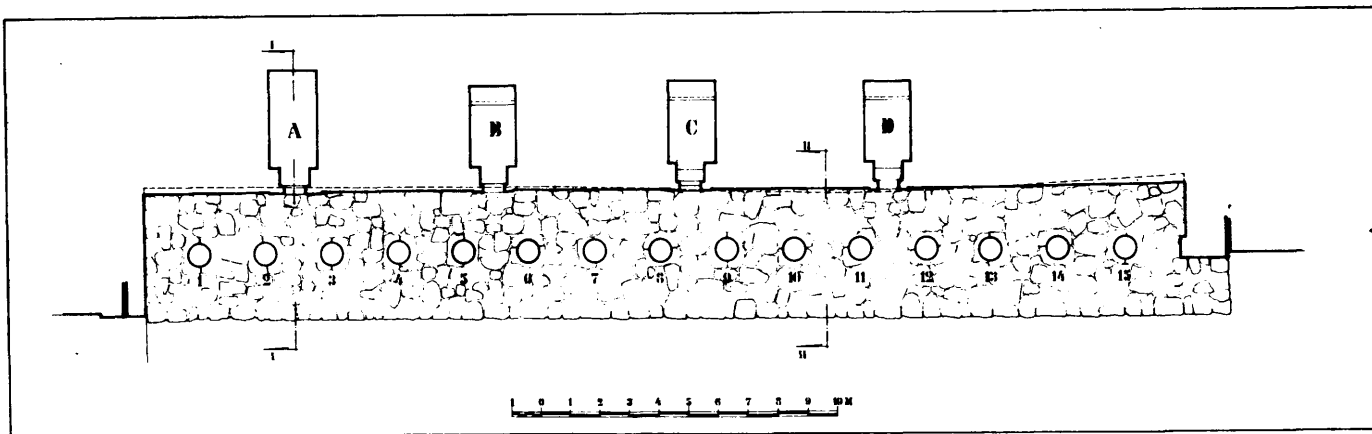
Należałoby więc doszukiwać się innego źródła pochodzenia ponownie użytego materiału, o ile taki był w ogóle zastosowany w pierwszej fazie budowy, obejmującej środkową część górnego tarasu.

Można przypuszczać, iż został on wprowadzony dopiero w ostatnich etapach drugiej fazy budowy, w czasie

¹ E. Naville, *The Temple of Deir el Bahari*, London 1908, vol. VI, s. 18.

² D. Arnold, *Der Temple des Königs Mentuhotep von Deir el Bahari*, Band I. *Architektur und Deutung*. Verlag Philip von Zabern, Mainz am Rhein 1974, ss. 54 i 55.

³ *Tamże*, ss. 68–69, pkt. 2.4.



2. Inwentaryzacja — rzut poziomy północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni: A — większa kaplica zachodnia; B, C, D — pozostałe, mniejsze kaplice; 1–15 — kolejne kolumny protodoryckie; I–I — miejsce przekroju pionowego przez portyk i większą kaplicę; II–II — miejsce przekroju pionowego przez portyk. Linia kreskowana przedstawia rzut poziomy korony muru i jej wychylenie.
 2. Inventarization — horizontal view of the northern middle portico of the sanctuary's courtyard: A — the larger, western chapel; B, C, D — the remaining, smaller chapels; 1–15 — subsequent Proto-Doric columns; I–I — point of vertical section through the portico and larger chapel; II–II — point of vertical section through the portico. The line shows the horizontal view of the wall coping and its projection.

której powstała również północna kolumnada środkowego dziedzińca. Nie da się jednak ustalić, skąd pochodzi kamienny materiał.

Badania rzutu poziomego północnego portyku środkowego dziedzińca uwidoczniły ciekawy fakt, że mieści się on idealnie w modularnej siatce łokciowej, o oczkach $1,5 \times 1,5$ łokcia królewskiego, identycznej, jaką określił W. Połoczanin jako podstawę kompozycji architektonicznej górnego portyku⁴.

Tak więc całkowita jego wewnętrzna długość wynosi 44 moduły, czyli 66 łokcia królewskich, ściany zachodniej 5 modułów, czyli 7,5 łokcia królewskiego, zaś ściany wschodniej 3 moduły, czyli 4,5 łokcia królewskiego. Kolumnada ustawiona jest w trzecim module od ściany północnej.

W modularnej kompozycji poziomego rzutu portyku niezgodny jest rozstaw kolumn, które na ciągu wschód-zachód nie korespondują z siatką modularną, a także kaplic, które również nie wpisują się swym rzutem w oczka siatki.

Ich osie trafiają jednak na osie interkolumnii (rys. 9). Kompozycja architektury portyku w pionie pokrywa się także z ośmioma modułami, licząc od posadzki do wierzchu balustrady, natomiast cokolwiek wpisany jest w dodatkowy, dziewiąty moduł (rys. 10 i 11).

Taki stan rzeczy wydaje się sugerować, że na skutek nie znanych przyczyn zaistniałych w czasie budowy nastąpiło zakłócenie pomiędzy realizacją a projektem. Nie ulega przy tym kwestii, że portyk był projektowany na siatce modularnej, na co wskazuje większość jego składowych elementów.

Przeprowadziłem więc studia nad teoretycznym rozstawem kolumn w długości portyku, doszukując się ich logicznego powiązania z siatką modularną.

Przy założeniu dwumodułowych interkolumnii, a więc takich, jakie występują w górnym portyku świątyni, północna kolumnada musiałaby być projektowana jako 14-kolumnowa, a nie jako 15-kolumnowa, a tak została zrealizowana. Wówczas każda z kolumn trafiałaby na właściwe położenie w siatce modularnej.

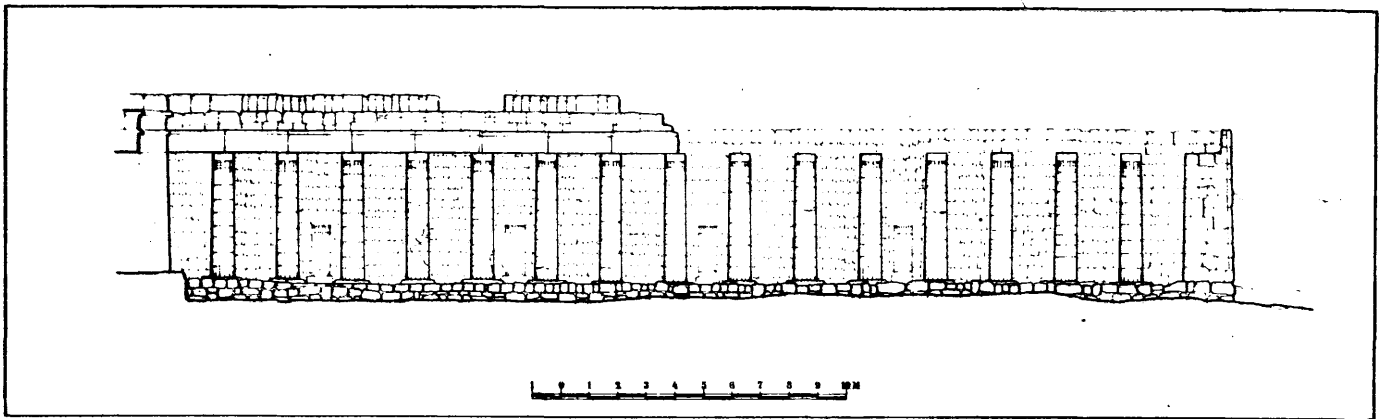
W takim jednak wypadku osie istniejących dziś czterech kaplic — A, B, C, D nie trafiłyby na środki interkolumnii (rys. 12).

Wspomniane wyżej zachwianie modularnej kompozycji kaplic, jak też ślady w ścianie północnej w formie fragmentu bloku, mogącego być częścią dawnego nadproża, nasunęło mi przypuszczenie, że pierwotnym zamiarem budowniczego mogło być wykonanie pięciu, a nie czterech kaplic.

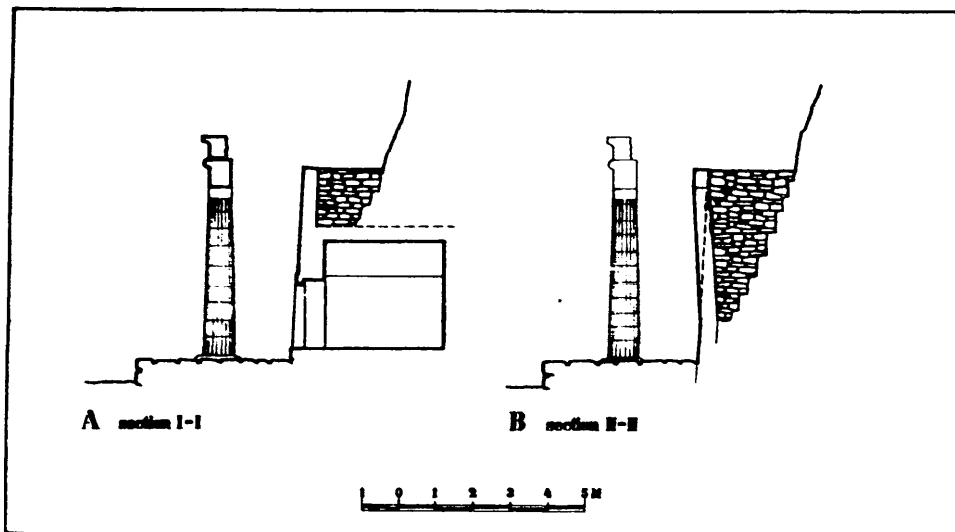
Trzeba więc było sprawdzić, czy wprowadzenie dodatkowej kaplicy wraz z modularnym ustawieniem kolumnady, rozwiązałoby projekt w zgodzie z siatką modularną. W tym celu przeprowadzono dalsze studia rysunkowe, ustawiając w ciągu ściany 5 kaplic, o wymiarach gabarytowych największej z nich oraz sytuując je na osiach interkolumnii 14-kolumnowego portyku. Uzyskany rezultat tego studium okazał się zaskakujący. Całość architektonicznej kompozycji rzutu portyku wpisała się wszystkimi swoimi elementami w siatkę modularną i to w sposób idealny (rys. 13).

Mozna więc na tej podstawie przypuszczać, że projekt wykonany przez budowniczego na siatce modularnej zakładał takie właśnie rozwiązanie, lecz realizacja — prowadzona początkowo zgodnie z projektem — musiała odbiec od założeń w trakcie prowadzenia robót. Coś musiało zmusić starożytnego architekta do odstępstwa od zrealizowania portyku zgodnie z pierwotnym planem. Być może, kiedy ogólne gabaryty portyku były już wytyczone w terenie, kiedy przystąpiono do wykuwania pieczar na kaplice w otaczającej skale łupkowej, wystąpiły jakieś trudności zmuszające do zaniechania budowy piątej kaplicy E (rys. 13), jak też do innego usytuowania pozostałych czterech kaplic w ciągu ściany, niż to było zamierzone.

⁴ W. Połoczanin, *The Upper Portico of the Temple of Hatshepsut at Deir el Bahari — The Temple of Queen Hatshepsut*. State Enterprise for the Conservation of Cultural Property Information Center. Warsaw 1980, s. 84.



3. Elewacja północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni
3. Elevation of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard



4. Przekroje pionowe I-I i II-II północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni: I-I przekrój pionowy przez portyk i większą kaplicę; II-II przekrój pionowy przez portyk ilustrujący wychylenie ściany jego zaplecza w stosunku do pierwotnego kreskowanego nachylenia
4. Vertical sections I-I and II-II of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard: I-I vertical section through the portico and the larger chapel; II-II vertical section through the portico, illustrating the back wall's projection

Przyczyną, jaka mogła doprowadzić do zmiany usytuowania czterech kaplic w stosunku do pierwotnego projektu, mogłyby być nieodpowiednie skały w miejscach, gdzie planowano kaplice lub też, co jest bardziej prawdopodobne, zmiana liczby kolumn portyku. Zmiana ta wydaje się być ewidentna, gdyż przy idealnej zgodności gabarytów portyku z siatką modułarną oraz przy zgodności z nią ustawienia kolumnady na kierunku północ-południe ustawienie trzonów kolumnowych nie wiąże się z siatką na kierunku wschód-zachód.

Mozna przypuszczać, że przyczyną takiego odstępstwa od projektu mógł być materiał, jaki użyto do wykonania architrawów, a ściślej jego wymiary. Potwierdzałoby to przypuszczenie, że piaskowcowe architrawy były elementami wtórnie użytymi, ściągniętymi z któregoś obiektu na terenie Teb, lecz nie z świątyni Mentuhotepa, jak to udowodniłem na wstępie. Prawdopodobieństwo wtór-

nego użycia jest tym większe, że są to nieliczne elementy zrealizowane w innym materiale niż reszta świątyni.

Tak więc wymiary wtórnie użytego materiału mogły zmusić architekta do innego ustawienia kolumn niż to założono w modułarnym projekcie, a to pociągnęło za sobą konieczność innego rozmieszczenia kaplic, których osie musiały być utrzymane na osiach interkolumnii.

Jedynie rezygnacja z piątej kaplicy E nie została jeszcze wyjaśniona (rys. 13).

Dotychczasowe wyniki badań moich poprzedników traktowały zawsze ten element świątyni jako ostatni etap budowy, a do dziś zachowany nie dokończony portyk traktowany był jako dowód, że realizacja obiektu trwała do śmierci królowej⁵.

⁵ E. Naville, *The Temple of Deir el Bahari*. London 1908, vol. VI, s. 14.

5. Widok niepowiązanego kamieniar-
sko styku północnego portyku środ-
kowego dziedzińca świątyni z fasadą
portyku Anubisa

5. View of the point of contact of the
northern portico of the sanctuary's
middle courtyard with the façade of
Anubis' portico, unconnected in the
stonework



6. Widok wschodniej fasady północ-
nego portyku środkowego dziedziń-
ca świątyni po odsłonięciu jej frag-
mentu w wykopie za murem ogra-
dzeniowym. Widoczna jest zachowa-
na pobiała „gesso” kryjąca spoiny
układu bloków ściennych

6. View of the eastern façade of the
northern portico of the sanctuary's
middle courtyard following exposure
of its fragment in the excavation
behind the enclosing wall. The white-
wash thickly covering the joining
points of the wall blocks can be
seen



Analizując zachowany stan tego elementu architektonicznego, w powiązaniu ze znajdującym się pod nim grobowcem, jak też wynikami badań H.E. Winlocka, doszedłem do zupełnie odmiennych wniosków.

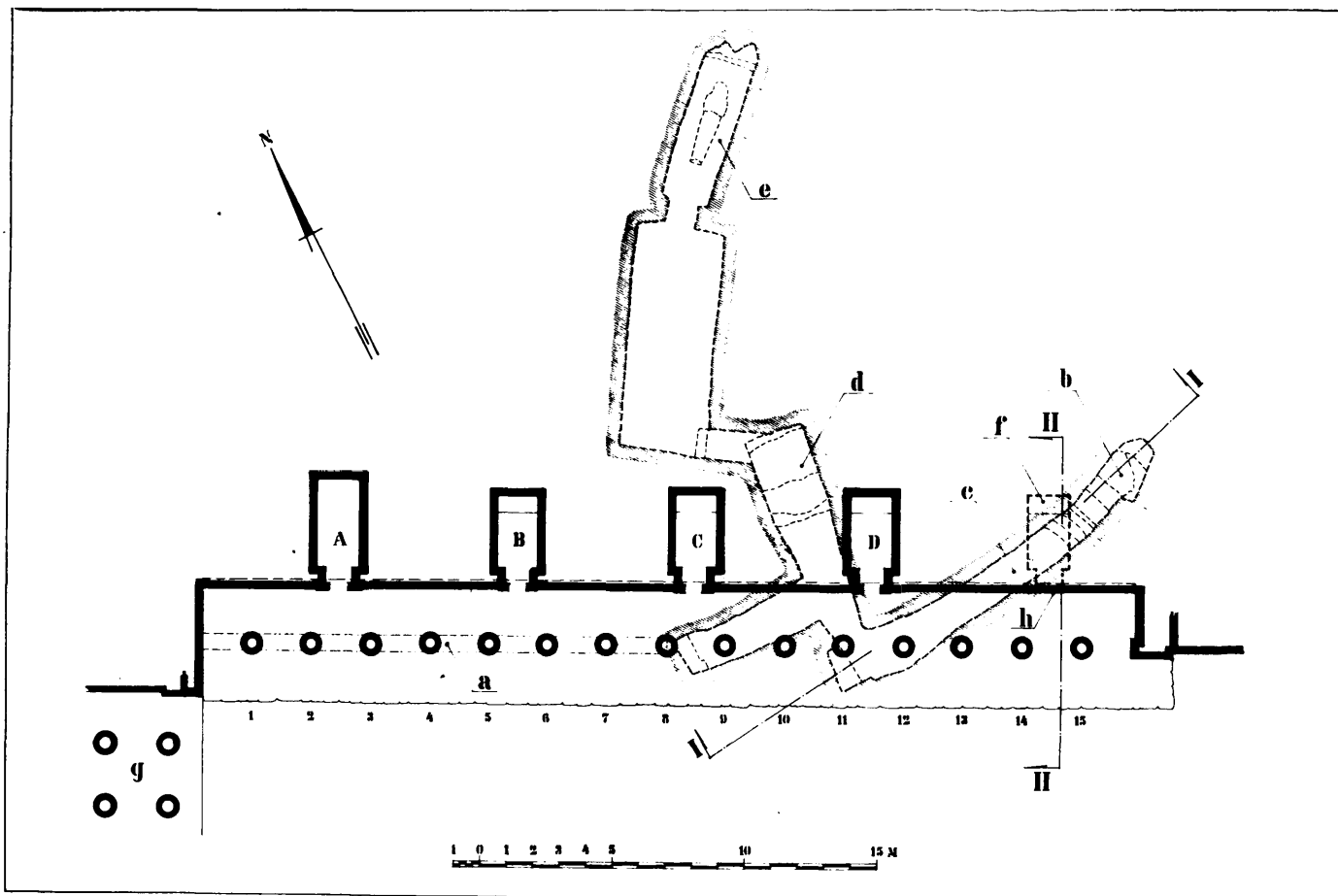
W roku 1929 H.E. Winlock odkrył grobowiec, którego dojsściowy korytarz zlokalizowany jest pod wschodnią częścią północnego portyku środkowego dziedzińca (rys. 7). Wejście do tego korytarza, prowadzące przez płytki szyb pionowy, usytuowane jest w odległości ok. 4,5 m poza jego wschodnim narożnikiem. Początkowo korytarz biegnie dokładnie na osi wschód-zachód, dochodząc pod portyk, gdzie skręca ku północy, by poprzez zapadnię i salę „wkuć się” kryptą grobową pod masyw skalny, otaczający świątynię od tej strony.

Te dwa obiekty, jeden naziemny, a drugi podziemny, „przenikają się” nie tylko w swych rzutach poziomych, lecz również w przekroju pionowym, gdyż fundament

północnej ściany zaplecza portyku wciną się w sklepienie leżącego pod nim korytarza grobowego (rys. 8). Dalsza, zachodnia część korytarza dojsściowego, zlokalizowana pod posadzką portyku, ma przy tym grubość sklepienia ok. 50 cm. Sytuacja ta wskazuje wyraźnie, że najpierw musiał powstać grobowiec, a następnie wzniesiono portyk.

Na taką też kolejność poszczególnych realizacji wskazuje poniższy, logiczny tok rozumowania.

Gdybyśmy założyli, że portyk istniał już w chwili budowy grobowca, to brak jest uzasadnienia kierowania korytarza grobowego pod jego posadzkę, ponieważ budowniczy grobu nie dąży do jego lokalizacji pod terenem świątynnego dziedzińca, lecz umiejscawia go pod masywem skalnym (rys. 7). Nie ma więc potrzeby podejmowania ryzyka kierowania korytarza pod portyk, mogąc bez narażenia się na kolizję, poprowadzić go równolegle



7. Przenikanie się rzutów poziomych północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni z leżącym pod nim grobowcem: A — większa kaplica zachodnia; B, C, D — pozostałe, mniejsze kaplice; 1–15 — kolejne protodoryckie kolumny: a) ułożone architrawy, b) szyb wejściowy do grobowca, c) korytarz grobowy, d) zapadnia grobowca, e) komora grobowca, f) przypuszczalnie projektowana pierwotnie piąta kaplica, g) portyk Anubisa, h) fragment przypuszczalnego nadproża wejściowego do piątej kaplicy, I–I przekrój pionowy wzdłuż grobowego korytarza, II–II przekrój pionowy przez portyk i grobowiec w miejscu prawdopodobnie projektowanej piątej kaplicy

7. Joined horizontal views of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard with the tomb lying underneath it: A — the larger, western chapel; B, C, D — the remaining, smaller chapels; 1–15 — the subsequent Proto-Doric columns: a) the built-in architraves, b) the entrance to the tomb, c) the tomb's corridor, d) the tomb's trapdoor, e) the tomb's chamber, f) the presumably originally planned fifth chapel, g) Anubis' portico, h) fragment of the presumed entrance lintel to the fifth chapel, I–I vertical section along the tomb's corridor, II–II vertical section through portico and tomb in the place of the allegedly planned fifth chapel

do ściany jego zaplecza. Jeśli nawet jakieś inne, nie znane nam względy zmuszały go do takiego ukierunkowania korytarza, być może strony świata, gdyż przebiega on, jak wspomniałem, prawie zupełnie dokładnie po osi wschód-zachód, to mając przed sobą istniejący portyk oraz możliwość natknięcia się na jego fundamenty, mógł on bez żadnych przeszkód zagłębić się pionowym szybem wejściowym na taki poziom, jaki gwarantowałby uniknięcie kolizji obu budowli.

Dalszym potwierdzeniem takiej kolejności obu realizacji jest fragment bloku, mogący być częścią nadproża, jaki widnieje do dziś w północnej ścianie zaplecza portyku, wmurowany pomiędzy czternastą a piętnastą kolumną. Sugeruje on również, że w miejscu tym przewidziano wykonanie piątej kaplicy, lecz z niewiadomych przyczyn nie zrealizowano pierwotnego zamierzenia.

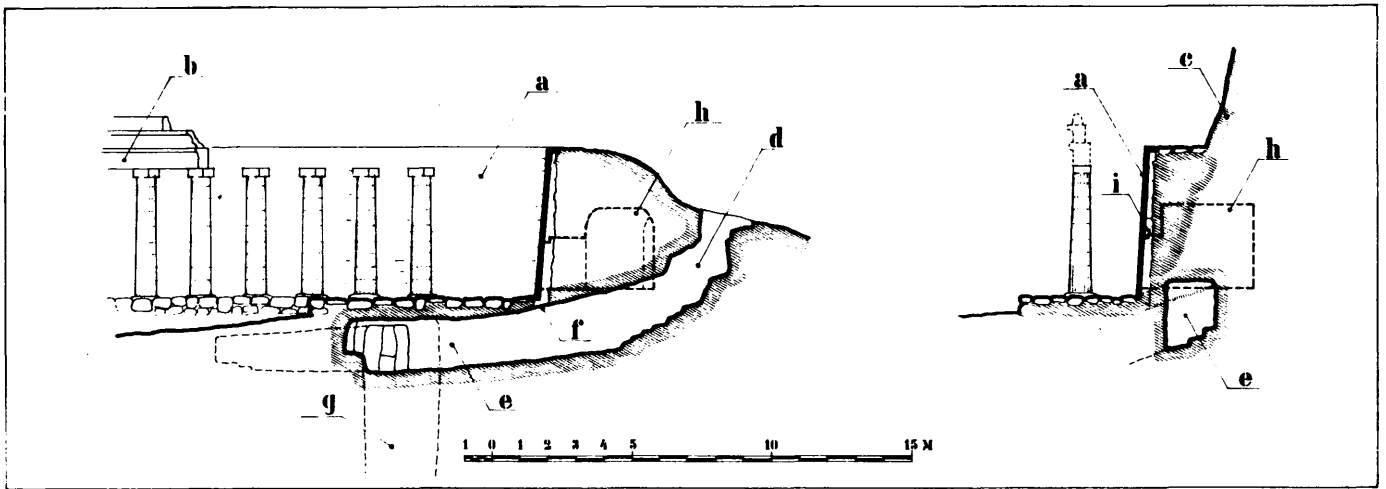
Przyczyną zaniechania planowanej kaplicy mogło być właśnie istnienie grobowca w momencie realizacji portyku.

W rysunkowej analizie, zakładającej wykonanie w tym miejscu piątej kaplicy widać wyraźnie, iż gdyby ją

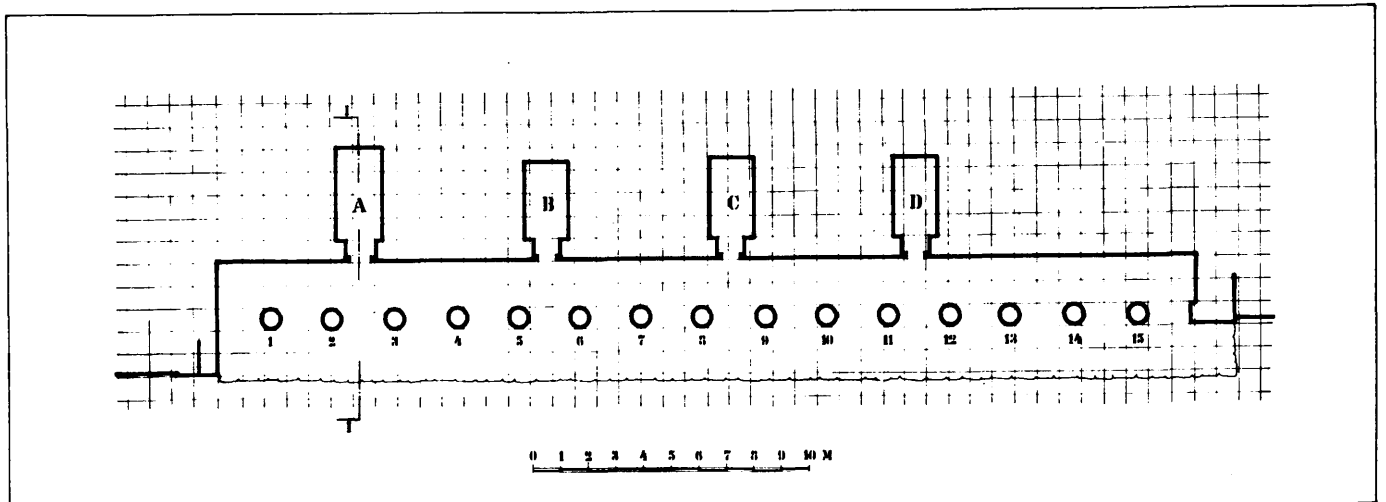
zrealizowano, to musiałaby ona wciąć się w korytarz grobowy, niszcząc jego sklepienie (rys. 8). Prawdopodobnie, kiedy w trakcie budowy zorientowano się w istniejącej sytuacji, zrezygnowano z realizacji piątej kaplicy zużytkowując przygotowany na nadproże kamień na bloczki ścienne, osadzone następnie w okolicy planowanego uprzednio wejścia.

Zastanówmy się teraz nad prawidłowym wyjaśnieniem powodu zaniechania dokończenia budowy północnego portyku środkowego dziedzińca. Wspomniałem na wstępie, że na ośmiu kolumnach od zachodu spoczywają architrawy z gzymsem i balustradą, zaś siedem dalszych kolumn stoi luźno bez obciążenia. Stan ten staje się zrozumiały, gdy przeanalizujemy wzajemne przenikanie się rzutów poziomych obu budowli (rys. 7).

Kolumny dziewiąta, jedenasta i dwunasta usytuowane są na sklepieniu grobowca, które w tym miejscu ma grubość ok. 50 cm. Oczywiście staje się, że budowniczy bał się ryzykować obciążenia kolumn wagą architrawów, płyt stropowych, gzymśów i balustrad, obawiając się zawalenia stropu grobowca. Okoliczność ta potwierdza



8. Przekroje pionowe I-I i II-II przez północny portyk środkowego dziedzińca i leżący pod nim grobowiec: a) ściana zaplecza portyku, b) architrawy portyku, c) skała ilowa, d) szyb grobowy, e) korytarz grobowy, f) miejsce wcięcia fundamentu ściany zaplecza portyku w sklepienie korytarza grobowego, g) zapadnia grobowca, h) usytuowanie przypuszczalnie projektowanej piątej kaplicy portyku, i) usytuowanie przypuszczalnego fragmentu nadproża wejściowego do kaplicy piątej
 8. Vertical sections I-I and II-II through the northern portico of the middle courtyard and the tomb lying underneath: a) the wall of the portico's back, b) the portico's architraves, c) clay rock, d) the tomb's shaft, e) the tomb's corridor, f) the point of cutting in of the foundation of the portico's back wall into the vaulting of the tomb's corridor, g) the tomb's trapdoor, h) the positioning of the allegedly planned fifth chapel of the portico, i) the positioning of the alleged fragment of the entrance lintel to the fifth chapel



9. Rzut poziomy północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni, w zestawieniu z siatką modułową inż. W. Poloczana 1,5 × 1,5 łokcia królewskiego, występującą w innych elementach obiektu: A — większa zachodnia kaplica, B, C, D, — pozostałe, mniejsze kaplice, 1-15 — kolejne protodoryckie kolumny, I-I — miejsce pionowego przekroju przez portyk i większą kaplicę
 9. Horizontal view of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard as compared with the modular grid of engineer Poloczani (1.5 × 1.5 royal ell), present in other elements of the structure: a — the larger, western chapel, B, C, D, — the remaining, smaller chapels, 1-15 — the subsequent Proto-Doric columns, I-I — point of vertical section through the portico and larger chapel

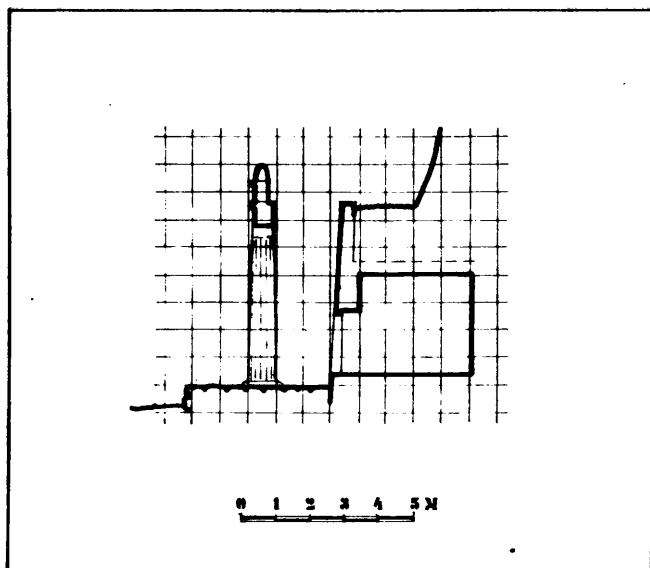
dotąd dodatkowo uprzedni wniosek, że portyk budowany był nad istniejącym już wówczas grobowcem.

Prawdopodobnie po zorientowaniu się, że dalsza jego realizacja byłaby ryzykowna, zdecydowano się na wstrzymanie dalszych prac, układając jedynie elementy pełnego porządku architektonicznego bez stropu, na ośmiu kolumnach, które nie groziły zawaleniem, chcąc choć w części stworzyć wrażenie zakończonej fasady.

Przemawia za tym również technologia wznoszenia budowli. Przecież nikt nie układa na architrawie gzymsu i balustrady przed ułożeniem stropu. Dopiero po zamontowaniu ciężkich płyt stropowych dostawia się gzyms,

a następnie balustradę, przyciskającą od góry bloki gzymsu i kryjącą spoiny pomiędzy nimi a płytami stropowymi. Pozostałe siedem pozostawiono bez obciążenia, a tak przerwany w budowie element świątyni nie nadawał się do reliefowej dekoracji.

Trudno byłoby odpowiedzieć, czy w momencie podejmowania tej realizacji, fakt istnienia grobowca w miejscu lokalizacji portyku znany był już budowniczemu, czy też natknął się on nań dopiero w trakcie prowadzenia prac. Próbę dostosowania się realizatora portyku do znanej mu sytuacji w terenie, oraz jego dążeń do wyminięcia grobowca, może potwierdzać fakt zastosowania jedno-



10. Przekrój pionowy przez północny portyk środkowego dziedzińca świątyni oraz jego większą kaplicę, w zestawieniu z siatką modularną 1,5 × 1,5 łokcia królewskiego, występującą w obiekcie

10. Vertical section through the northern portico of the sanctuary's middle courtyard and its larger chapel, as compared with the modular grid (1.5 × 1.5 royal ell), present in the structure

rzędowej kolumnady, podczas gdy w innych portykach świątyni są one dwu- lub nawet trzyczędowe.

Jeśli to było przyczyną wprowadzenia jednorzędowej kolumnady, to niestety, nadzieje budowniczego, jakie mógł on wiązać ze zmniejszeniem przez to głębokości portyku, nie spełniły się, gdyż nawet takie ograniczenie nie pozwoliło uniknąć kolizji.

Tak czy inaczej, jest oczywiste, że przyczyną niedokończenia portyku nie była śmierć królowej, lecz kolizja zaistniała w trakcie jego budowy ze znajdującym się pod nim grobowcem. Badania rozwoju architektury świątyni, jakie wciąż są prowadzone w obiekcie wykazały, że

ostatnim elementem realizowanym przez królową był dolny portyk.

Z tego też okresu pochodzi prawdopodobnie północny mur ogrodzeniowy środkowego dziedzińca, przylegający na styk do wschodniej fasady północnego portyku (rys. 2).

Dolny portyk nosi już zupełnie inne cechy w swym porządku architektonicznym, niż pozostałe portyki świątyni. Można więc sądzić, że był on już dziełem innego architekta.

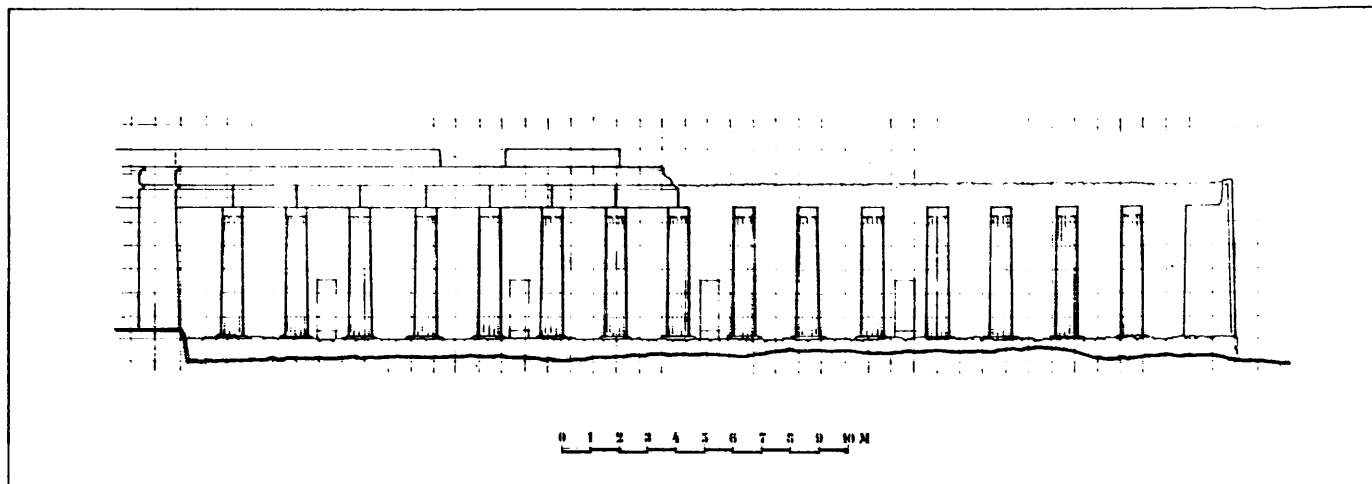
W początkowym okresie badań sądziłem nawet, iż jego twórca wprowadza niektóre elementy zastosowanego w nim porządku do już istniejącej wówczas i zdobionej architektury środkowego portyku. Przypuszczenia te, po przeprowadzeniu bliższych badań w środkowym portyku, okazały się jednak bezzasadne.

W sezonie 1985–1986 współpracujący z misją egiptolog, A. Niwiński, wskazał na istniejące w północnym skrzydle tegoż portyku rysunkowe wprawki, naniesione na jego zachodniej ścianie, tuż nad posadzką cokołu, które najprawdopodobniej pochodzą z czasów Ramesydów, kiedy to podejmowano rekonstrukcje niektórych reliefów. Nie mogą to być wprawki autorów reliefowego zdobienia z okresu Hatszepsut, gdyż położone są na leżącym pod rysunkiem gesso i polichromii, a więc są one późniejsze. Poza tym w wielu miejscach rysunki te pokrywają ściany poniżej poziomu posadzki dodanego cokołu, a więc jest to następny dowód, iż musiały one już istnieć, kiedy wybudowano w portyku omawiany cokół.

Trudno dziś określić, czy wprowadzono go właśnie w okresie restauracji Ramesydów, czy też później, nawet w okresie przebudów ptolomejskich.

Wzniesienie tego cokołu w środkowym portyku nie ma więc nic wspólnego z budową ostatniego elementu świątyni za czasów Hatszepsut, jakim był jej dolny portyk.

Prowadząc badania w północnym portyku środkowego dziedzińca oraz dochodząc do niżej podanych wniosków, nie analizowałem możliwości datowania grobowca na podstawie znalezisk archeologicznych, jakie odkryto w nim za czasów H. E. Winlocka, ani też kłócących się ze sobą rozważań historyczno-egiptologicznych wielu autorów. Moja analiza opierała się wyłącznie na



11. Elewacja północnego portyku środkowego tarasu świątyni, w zestawieniu z siatką modularną 1,5 · 1,5 łokcia królewskiego, występującą w obiekcie

11. Elewacja północnego portyku środkowego tarasu świątyni, w zestawieniu z siatką modularną (1,5–1,5) łokcia królewskiego) występującą w obiekcie

własnych spostrzeżeniach i przesłankach architektoniczno-budowlanych.

W dniu 17 stycznia 1980 r. wygłosiłem odczyt w City Council w Luksorze na temat *Studies on the architecture of the Hatshepsut temple at Deir el Bahari*, w którym przedstawiłem również wyniki badań w północnym portyku środkowego dziedzińca. Wiele miesięcy później otrzymałem od E. Thomas nadbitkę jej artykułu na tenże sam temat, w którym powołując się m.in. na mój odczyt dochodzi ona również do wniosku w swoich badaniach egiptologicznych, iż grobowiec był obiektem wcześniejszym niż północny portyk⁶. Myli się natomiast twierdząc, że jest to ostatni element świątyni w budowie, mimo iż zastanawia się, co było przyczyną jego nieukończenia, czy kolizja z grobowcem, czy też fizyczna lub polityczna śmierć królowej Hatshepsut.

Ostatnią partią świątyni, budowaną za czasów królowej, był dolny jej portyk. Wskazują na to przytoczone w moich rozważaniach dane, jak też i inne, związane ze stałą rozbudową obiektu ku wschodowi. Sposób i kolejność dostawienia poszczególnych ścian oraz wiele innych śladów, jak chociażby wiele zmienionych nachyleń ramp do kaplicy Hator, po każdym przesunięciu zasięgu świątyni ku wschodowi. Te rozważania jednak wchodzą już w zakres podsumowania prac badawczych nad rozwojem tej architektury, które znajdują się obecnie w opracowywaniu.

Tymczasem podsumowując wyniki przeprowadzonych w północnym portyku badań, należałoby wyciągnąć następujące wnioski:

1. Północny portyk środkowego dziedzińca wzniesiony został po zrealizowaniu portyku Anubisa, tworząc z nim niepowiązaną kamieniarsko dobudowę.

2. W pierwszej kolejności wykonany był grobowiec, wykuty w północnym stoku skalnym, otaczającym środkowy dziedzińiec, a następnie wzniesiono na tym miejscu omawiany portyk.

3. Z powyższego wniosku wynika, iż jeśli Meryt Amon była córką Totmesa III, to na jej pochówek wykorzystano istniejący już grobowiec, pochodzący prawdopodobnie z XI dynastii, a w każdym razie sprzed okresu panowania królowej Hatshepsut, a nie jak H. E. Winlock podaje, iż pochowano ją w grobowcu dla niej przygotowanym⁷.

4. Przyczyną zaniechania dokończenia budowy północnego portyku środkowego dziedzińca nie była śmierć królowej, jak to dotąd przypuszczano, lecz kolizja obu budowli, nadziemnej i podziemnej, uniemożliwiająca kontynuację budowy portyku bez narażenia się na większą katastrofę.

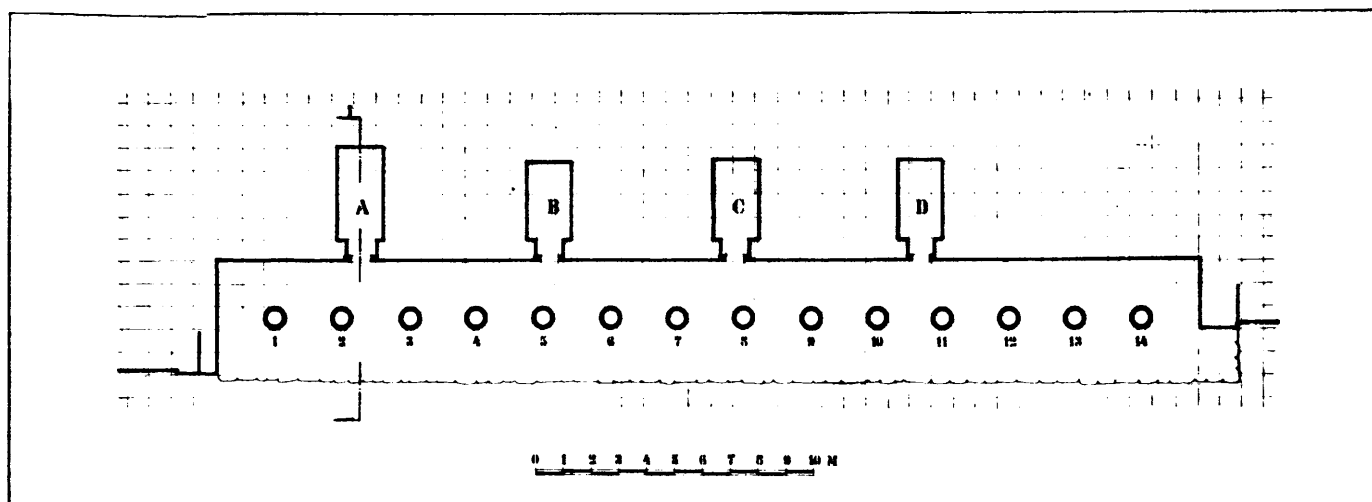
5. Omawiany portyk był zaprojektowany i w większej swej części zrealizowany na siatce modularnej, identycznej z występującą w górnym portyku świątyni, o oczkach $1,5 \times 1,5$ łokcia królewskiego.

6. Najprawdopodobniej pierwotny projekt przewidywał inną liczbę kolumn, czternaście zamiast piętnaście oraz pięć kaplic zamiast czterech, a realizacja została zmieniona na skutek kolizji ze znajdującym się pod portykiem grobowcem, jak też prawdopodobnym zastosowaniem wtórnie użytego materiału piaskowcowego na architrawy.

7. Piaskowcowe architrawy nie pochodzą z świątyni Mentunotepa. Bardzo wątpliwe wydaje się również użycie do budowy portyku materiału wapiennego z tej świątyni.

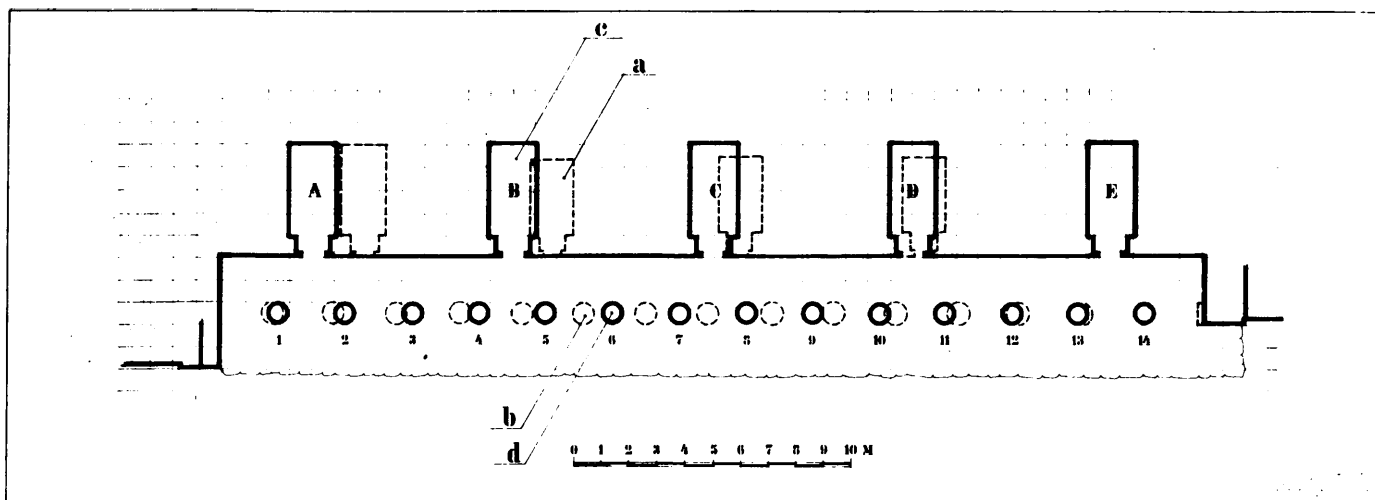
8. Omawiany portyk jest przedostatnim elementem rozbudowanej ku wschodowi świątyni Hatshepsut, do któ-

⁶ E. Thomas, *The Tomb of Queen Ahmose? Merytamen, Theban Tomb 358* — Serapis 6—1980. *Studies in Honor of Nims*, s. 176.



12. Rysunek studialny — rzut poziomy północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni w zestawieniu z siatką modularną $1,5 \times 1,5$ łokcia królewskiego, przy założeniu 14, a nie 15 kolumn: 1–14 — prawdopodobne rozmieszczenie kolumn protodoryckich, jakiego można domyślać się w projekcie i pierwotnym zamierzeniu starożytnego budowniczego, A–D — kaplice według zrealizowanego rozmieszczenia, I–I — miejsce pionowego przekroju przez portyk i większą kaplicę

12. Study drawing — horizontal view of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard, as compared with the modular grid ($1,5 \times 1,5$ royal ell), with 14, and not 15, columns: 1–14 the alleged arrangement of Proto-Doric columns that can be conjectured in the design and original intention of the ancient constructor, A–D — chapels according to the arrangement carried out, I–I — point of vertical section through the portico and larger chapel



13. Rysunek studialny - rzut poziomy północnego portyku środkowego dziedzińca świątyni, w zestawieniu z siatką modułarną 1,5 × 1,5 łokcia królewskiego.

Kreską ciągłą grubą oznaczono stan zrealizowany: a) kaplice zrealizowane, b) protodoryckie kolumny zrealizowane, c) kaplice projektowane, d) protodoryckie kolumny projektowane, A-E — kaplice projektowane, 1-14 — kolumny projektowane.

13. Study drawing — horizontal view of the northern portico of the sanctuary's middle courtyard, as compared with the modular grid (1.5 × 1.5 royal ell)

The probable dimensions of the portico designed by the ancient constructor are marked by a thick continuous line. The thin broken line indicates what was carried out: a) the chapels built, b) the Proto-Doric columns built, c) the chapels designed, d) the Proto-Doric columns designed, A-E — the chapels designed, 1-14 — the columns designed.

rego dobija bez kamieniarskiego powiązania północny mur ogrodzeniowy środkowego dziedzińca, będący najprawdopodobniej częścią ostatniej realizacji w obiekcie, do jakiej należy również dolny portyk.

9. Prawdopodobnie niedokończenie omawianego portyku, spowodowane kolizją z grobowcem, doprowadziło do zmiany projektanta i budowniczego przy realizacji ostatniego etapu rozbudowy, czyli przy dolnym portyku. Wynika to z odmiennego porządku architektonicznego zastosowanego w tym ostatnim elemencie świątyni.

10. Wprowadzenie cokołu do środkowego portyku można odnieść do okresu Ramesydów, kiedy to w obiekcie dokonywano restauracji dekoracji, lub nawet do okresu ptolomejskiego.

11. Dotychczasowe wyniki moich badań omawianego portyku⁸ tracą w wyniku dalszych moich prac badawczych część swojej aktualności. Jest to jednak zjawisko normalne i nie wykluczam, że prowadzone badania architektoniczne mogą w przyszłości rzucić nowe światło na wiele problemów związanych z historią tej świątyni.

inz. arch. dr Zygmunt Wysocki
PPPKZ - Oddział w Gdańsku

⁷ H. E. Winlock, *The Egyptian Expedition 1929-1930*. Section II of the Bulletin of the Metropolitan Museum of Art. New York. December MCMXXX, s. 14.

⁸ Zob. *The temple of Queen Hatshepsut*. PKZ, Warszawa 1985 oraz MDAIK Band 40-1984

THE TEMPLE OF QUEEN HATSHEPSUT IN DEIR EL BAHARI. RESULTS OF ARCHITECTONIC RESEARCH CONCERNING THE NORTHERN PORTICO OF THE MIDDLE COURTYARD

The article describes the state of preservation of the portico and the results of architectonic studies.

Basing on the architectonic module present in the composition of the sanctuary, as well as on other traces preserved in the structure, the author analyzes the causes that led to deviations in ancient times in the realization of this element of the structure from the regular modular grid binding at the time of its construction, in the case of several of the portico's components. Hitherto conducted research defined the described portico as the last element of the sanctuary that was under construction, basing this view on its uncompleted and undecorated state preserved to this day.

The explanation provided was the death of Queen Hatshepsut and the interruption of construction work because of this.

In the light of research conducted by the author, the portico was not the last, but one of the subsequent elements of the sanctuary, which was elevated in two principal phases and in many stages.

The reason for it remaining uncompleted was not the queen's death, but the collision that took place during construction work, between the raised portico and the tomb from the 11th dynasty existing in the area of its localization.

In this situation the ancient constructor was forced to make deviations in the realization of the project on the modular grid, changing the position of the portico columns and abandoning the realization of one of the formerly planned chapels.

In spite of this, in the end construction work had to be abandoned, from fear of leading to a catastrophe. For these reasons the portico has remained uncompleted and undecorated to this day.

The research carried out has also made it possible to exclude the hitherto suggested secondary use of sandstone architraves from the neighbouring Mentuhotep sanctuary of the 11th dynasty, for the portico constructed during the times of Hatshepsut.